

MARIAN ŻYDEK

ur. 1933; Wojcieszyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", Lublin, ulica Zamojska, cech krawców

„Zamojska już nie jest taka sama, bo pana nie ma”

Wprowadziłem się tam w 1969 roku [do mieszkania na ul. Zamojskiej], a stamtąd odszedłem w 2012 roku. W kwietniu skończyłem tam mieszkać. Kawał czasu, dobre 42 lata tam byłem. Mile to wspominam. Jak się spotkam z moimi znajomymi klientami czy nawet nie-klientami, to zawsze jest o czym mówić i zawsze dobre wspomnienia są. Słyszałem od jednej pani - klientki, że Zamojska już nie jest taka [sama] - „bo pana nie ma”. Coś [w tym] jest, bo zakład jest dla ludzi. A przecież krawiectwo jest potrzebnym zawodem. Cały czas [byłem zrzeszony] w Cechu Krawców. Teraz się nazywa Cech Krawców i Małej Przedsiębiorczości. Zanika, coraz to mniej członków - z pięćdziesięciu tylko. A było ponad sześćset

Kiedyś to wyglądało [tak, że] rosła [na skwerze] trawa i było trochę dziko. Później zaczęli budować, to wybudowali szalety miejskie. Miały być używane, ale nigdy nie były otwarte. One były bliżej tego ogrodzenia seminaryjnego. Teraz [są] zakopane.

Data i miejsce nagrania	2016-05-17, Lublin
Rozmawiał/a	Anna Góra
Transkrypcja	Mateusz Czekał
Redakcja	Aleksandra Mejzner
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"